Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 16 października 1931 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:

Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 37. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

PAMIĘTAJCIE O KOMITECIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH!

Szkoda fatygi.

Przestaliście się panowie pienić, wobec tego możemy spokojnie pogadać, a zatem jest nadzieja na przyszłość...

Tak dawno czekaliśmy na wyspokojenie się tej sjonistycznej burzy w Tygodniku Żydowskim a tam tymczasem grzmiało, błyskało i skrybentom piana ciekła... niesposób się było dogadać. Ostatni „Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie“, naelektryzowany dostatecznie przez znawców tych zabiegów, wywalił na stół podobno dowody „materjalnej czy moralnej odpowiedzialności“ pewnych panów za starodawne niechlujstwa i na ten temat chcemy z nim porozmawiać.

Kruczek jednak, dość dobrze pomyślany, aby tem tatarskiem kluczeniem w stronę p. Mütza czy Marguliesa odwieść uwagę publiczną od rzeczy obecnie najważniejszej t. j. od elektrowni i toczącego się śledztwa, prawdopodobnie się autorom tej partyzantki nie uda, bo robota zupełnie niepotrzebnie w jednym N-rze podwójnym ściegiem szyta.

I my niniejszego artykulu zupełnie nie myślimy poświęcić ani na obronę p. Mütza albo Marguliesa, chociaż i ta insynuacja w Tyg. Żyd. się znajduje.

Jako organ obozu, który czystość życia publicznego postawił sobie za jedno z najważniejszych godeł, tak tylko długo bronimy i bronić będziemy zaatakowanych zwolenników czy członków sanacji, jak długo oskarżenia są tylko podejrzeniami mniej lub więcej uzasadnionemi, niczyjej atoli winy same przez się nie przesądzają, bo toby mogło dopiero wykazać śledztwo. Wprawdzie zamówione artykuły wyciągają palec wskazujący w stronę pewnych, niemiłych może Tygodnikowi, osób — ależ te osoby chodzą żywemi nogami po tarnowskim świecie i będą wiedziały, co z temi rzeczami zrobić.

Dziwi nas tupet, z jakim podsuwa się Hasłu a co już jest śmieszne nawet komisarzowi Rządu dla miasta Tarnowa intencje, jakoby usilowali, czy chcieli osłaniać p. p. Mütza i Marguliesa — zwłaszcza p. Mütza, który wszystkie już burze od prawa czy lewa szczęśliwie na ratuszu przetrwał i zapewne autorów tych niegodziwych zarzutów pociągnie do odpowiedzialności.

P. Komisarz Rządu dla miasta T. dał ze swej strony tyle dowodów nieliczenia się z osobami, jeżeli chodzi o dobro miasta i interes publiczny, że w tym wypadku postąpi tak, jak mu jego sumienie będzie nakazywało. Ta jego zaleta czy przywara tak się już wbiła w mentalność naszego społeczeństwa, że jakiś nadzwyczajny myśliciel w jednym w tut. chyłkiem chodzących organków, posądził p. Komisarza o autorstwo artykulu Hasła (co za głębokie wniknięcie!) p. t. „Zaczarowany ratusz“.

Możemy być spokojni, siła, która dziś rządzi miastem i ratuszem, w nastawione paści dyskusyjne z tej czy innej strony sprowadzić się nie da a dla tych dzieci, co się dawniej na ratuszu bawiły, mamy jeszcze niektóre bajeczki bardzo zajmujące i te na św. Mikolaja, czy na gwiazdkę dziateczkom ofiarujemy.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Praca organizacyjna w naszym powiecie skupia coraz liczniejsze rzesze zwolenników Bezp. Bloku i pomimo zajadłego szykanowania ludzi z obozu Marszalka Piłsudskiego, rozrastają się nasze koła i coraz liczniejsza fala zagadnień i prac przepływa przez nasze ręce.

Do zanotowania mamy dwa zebrania organizacyjne: jedno w Lisiej Górze, gdzie w niedzielę po rannem nabożeństwie zgromadziło się stu obywateli należących oo lisiogórskiej parafji i po referacie prof. Kautzkiego zawiązał się Komitet parafjalny BBWR z panem Adamem Szatką na czele.

Wielu dawnych zwolenników Piasta przyznało słuszność wywodom referenta, że byłoby dziś nieszczęściem dla Polski — co po cichu i partyjnicy przyznają — gdyby rządy państwa mogły się dostać w ręce partyjników.

Drugie zgromadzenie odbyło się w Klikowej, które zagaił p. kier. szkoły Świątek, a wyczerpujące sprawozdanie poselskie złożył do dwustu prawie zebranych obywateli Klikowej p. poseł Starzyk.

Półtoragodzinnego przemówienia p. posła wysłuchali uczestnicy z niesłabnącem zajęciem, gdyż wyjaśnił im wszystkie ciemne i zawiłe strony życia polityczno-gospodarczego i społecznego i w ten sposób wywrócił do góry nogami cały świat kłamstw i oszczerstw, któremi opozycja karmi przez swoje gazety społeczeństwo. Napiętnował przedewszystkiem nielojalne wobec polskich wyborców stanowisko w Sejmie posła z tut. PPS Ciołkosza.

Następnie po referacie organizacyjnym prof. Kautzkiego zawiązano Komitet gminny BBWR, na którego czele stanął poważny gospodarz i działacz społeczny ob. Gajda.

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Marszałkowicza zebranie p. p. senatorów i posłów tut. okręgu wyborczego wraz z prezesami sześciu, należących do okręgu powiatów.

Na porządku dziennym była sprawa urządzenia Okręgowego Zjazdu gospodarczego, na którym p. p. posłowie wygłoszą referaty: polityczny, gospodarczy i organizacyjny, poczem odbędzie się wycieczka do Mościc.

Leży w interesie szerokich rzesz naszych członków i zwolenników, aby się w swoich miejscowych organizacjach poinformowali o terminie zjazdu i wzięli zaproszenia, gdyż w chwili obecnej jest bardzo pożądane oświetlenie z miarodajnej strony przebiegu kryzysu i powzięcie środków zaradczych. Komitety gminne i parafjalne mają obowiązek przypilnować tej sprawy i wskazać na jej ważność członkom.

Pod przewodnictwem prezesa O. T. R. ks. prob. W. Mroza odbyło się posiedzenie Pow. Komisji Polnej przy BBWR. W toku zebrania ustalono program pracy i postanowiono uzupełnić skład sekcji przez kooptację dalszych członków; powzięto zamiar zainteresowania zagadnieniami rolniczemi szeroki ogół sfer włościańskich.

Endecki gad próbuje kąsać.

Stronnictwo narodowo-demokratyczne, zwane także wszechpolskim i obozem wielkiej Polski (endecy wrazie potrzeby zmieniają niby Kameleon na poczekaniu swoją nazwę) znane jest z obłędnej nienawiści do obecnego rządu i Marszałka Piłsudskiego. Niema zresztą w Polsce nie wielkiego ani świętego, czegoby obwiesie nie opluli i nie zbeszcześcili, oplużając też jadowitą śliną każdego, kto kiedykolwiek odważył się wątpić w poroniony geniusz endeckich tusów lub ich zwalczał.

Ostatecznie możnaby im wiele takich czy innych wybryków wybaczyć, jak się często wybacza szaleńcom lub ludziom niespełna rozumu, gdyby nie to, że tych błazeństw jest coraz więcej a mają one wszystkie znamiona zbrodnicze przeciwko państwu.

Ostatnio endecy chcąc dać o sobie znać, rozrzucili na terenie Wojnicza kilka ulotek o treści bezwstydnej, w których jakiś mocno zwyrodniały kandydat na szubienicę czy do domu obłąkanych, w niesłychanie perfidny i obelgliwy sposób poważył się sponiewierać Majestat Rzeczypospolitej i Rząd polski.

Wypędek endecki myślał napewno, że w ten sposób najłatwiej podkopie zaufanie obywateli do Państwa i Rządu.

Zapomniał widocznie, że społeczeństwo, do którego chce skomleć i odwoływać się, ma dla niego tylko pogardę i wstręt, a gdyby zdjął ze siebie maskę tchórza pod którą się ukrywa, zareagowanoby w ten sposób, że odniechciałoby mu się raz na zawsze być tem stworzeniem co własne gniazdo kala — chociaż Habsburgom i Romanowom zapewne gnój z pod butów zlizywał.

Na krzywe dziury, trzeba krzywych kołków!

M. Cz.

—o—

Z Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Akcja zapoczątkowana w Tarnowie przez Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego, który złożył na bezrobotnych tutejszych 1000 zł., a podjęta przez pana starostę dr. Skwarczyńskiego, daje wcale dodatnie rezultaty, albowiem obok stale wzrastających składek pieniężnych, napływają deklaracje darów w naturze. I tak jak już donosiliśmy ofiarował p. min. Kwiatkowski 2 wagony ziemniaków i $1\frac{1}{2}$ wagonu węgla. Obecnie dowiadujemy się o bardzo hojnym darze ks. Romana Sanguszki, który zadeklarował: 180 mtr. ziemniaków. 36 mtr. mąki żytniej, 30 litrów mleka dziennie przez 6 miesięcy, co wynosi 5.400 litrów, oraz 130 mtr. przestrzennych drzewa opałowego. I na tym miejscu musimy podkreślić zawsze obywatelskie stanowisko ks. Romana Sanguszki, który w sprawach ważnych słyszy zawsze czujnem uchem apel społeczeństwa.

Ziemiaństwo tarnopolskie zadeklarowało 10 wagonów ziemniaków dla bezrobotnych w Tarnowie, jakże dziwnym się wydaje, że ziemiaństwo tarnowskie jeszcze nie zabrało głosu. Może hojny dar księcia i tarnopolski przykład pomogą.

Poświęcenie kaplicy w Mościcach.

Gdy przed 4 laty zaczęto budować olbrzymią fabrykę w Mościcach, odrazu myślano i o Domu Bożym. W sprawie tej szły pisma ks. Biskupa Wałęgi do pana Prezydenta, do ś. p. dyr. Zwisłockiego jak również w czasie bytności Głowy Państwa sprawa ta zawsze była poruszana, lecz ogólny wysiłek swer miarodajnych był skierowany, by jak najprędzej wykończyć olbrzymie przedsięwzięcie dla dobra Państwa.

Liczono że z przyszłych zysków będzie można wystawić odrazu kościół unikając w ten sposób wszelkich kosztów prowizorycznych budowli. Przez pierwsze lata urządzano mszę św. w lokalu tymczasowym, zaś komitet zbierał datki i ofiary w naturze w celu jak najszybszego urzeczywistnienia planu budowy własnego kościoła. Wreszcie pierwsi organizatorowie stworzyli komitet oparty na statucie. Statut „Budowy Kościoła w Mościcach“ został opracowany i przejrzany przez ks. Biskupa Dr. L. Wałęgę. który łaskawie przyjął protektorat i na zasadzie tegoż statutu został wybrany zarząd, Komisja rewizyjna. — Do zarządu weszli prezes E. Ciszkiewicz, wiceprezes A. Maniawski, skarbnik St. Lachman, sekretarz A. Ciszkiewicz, przed staiciel fabryki, gminy, z urzędu proboszcz Zbylitowskiej Góry i inni.

Na skutek tej akcji pracownicy umysłowi i fizyczni fabryki opodatkowali się z zarobków miesięcznych, a komitet mając oparcie o budżet, mógł przystąpić do realizacji budowy, przyjazd obecnego naczelnego dyrektora inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego dopomógł opromnie tej sprawie. Przy czynnym współudziale pracowników P. F. Z. A. z wiosną bieżącego roku rozpoczęto budowę tymczasowej kaplicy, która w przyszłości będzie świetlicą robotniczą, a wkłady poczynione przez komitet zostaną zwrócone przez P. F. Z. A. przy rozpoczęciu budowy Kościoła. Kiedy to nastąpi to dziś trudno przewidzieć.

Podnieść jeszcze należy, że inicjatywę do składek na kaplicę dała uczenica klasztoru Urszulanek Aniela Ciszkiewiczówna.

Dnia 18 bm. odbędzie się poświęcenie tymczasowej kaplicy, będzie to dzień święta ludzi dobrej woli, dowód ofiarności pracującej rzeszy, wyraz serdecznych uczuć, że prócz ładnych mieszkań, przepychu kolosów codziennej pracy, kościół jest bezwzględnie koniecznym w życiu polskiego pracownika. Trudno tu wyliczyć tych wszystkich, którzy ofiarną pracą, datkami przyszli komitetowi z pomocą, gdyż lista byłaby zbyt długa, zauważyć jednak musimy że zawsze mieliśmy oddanego orędownika w trudnych chwilach i otwartą kasę Dyr. R. Wowkonowicza. Niech więc wszyscy ci, którzy dopomogli komitetowi do urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia widzą w tym dniu rezultat ich składek, ofiarnej pracy i cieszą się, że **ich to zasługa**, a św. Teresa od Dzieciątka Jezus, której kaplica zostaje poświęcona wynagrodzi im „Deszczem róż i łask“ w codziennym znoju życia.

Program uroczystości poświęcenia kaplicy w Mościcach dnia 18 października 1931 r.

Godz. 9·50. Przywitanie Jego Eminencji przez Urząd Gminy na szosie przy zbiegu alei topolowej i szosy do Świerczkowa.

Godz. 10. Przywitanie przy kaplicy Jego Eminencji przez Duchowieństwo, Dyrekcję fabryki, Komitet budowy kaplicy i zaproszonych gości.

Godz. 10·15 Poświęcenie kaplicy i Msza św. Poświęcenie sztandaru.

Godz. 12. Odczyt WP. Dyr. Wowkonowicza o fabrykacji nawozów i zwiedzanie P.F.Z.A.

Godz. 14. Wspólny obiad w Kasynie.

Miesiąc propagandy Śląska.

Celem zorganizowania Powiatowego komitetu dla urządzenia „Miesiąca propagandy Śląska“, odbyło się we wtorek w sali Ratusza zebranie obywatelskie, na którym delegat Wojewódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Pachoński wypowiedział piękny referat o Śląsku i o konieczności spieszenia z pomocą tym naszym braciom, którzy jeszcze do dziś jęczą pod zaborem krzyżaków.

W sprawie urządzenia Miesiąca propagandy Śląska rozwinęła się żywa dyskusja, poczem postanowiono urządzić dnia 8-go zbiórkę przy stolikach przez cały dzień, pozatem uchwalono zaprosić p. Kossak Szczucką do wygłoszenia referatu o Śląsku w sali Marzenia o g. 11 rano 8-go października, zaś wieczór wygłosi odczyt p. prof. Marzec w sali Sokoła.

Pozatem urządzone będą w szkołach pogadanki i odczyty na temat Śląska. W końcu wybrano komitet, uchwalając na prezesa honorowego starostę dr. Skwarczyńskiego. W skład komitetu weszli: pani dr. Biesiadzka. dyr. Szypulina, dyr. Sobolewska, dyr. Rozenbergowa, dyr. Kargolowa, dr. Zbigniewiczowa, dyr, Czernecka, dyr. Sienkiewiczowa, p. Sowina, oraz pp.: ks. Infułat dr. Mysor, pułk. Myszkowski, komisarz miasta A. Marszałkowicz, b. minister Kwiatkowski, prezes Sądu dr. Parylewicz, inż Mucha, dyr. Wowkonowicz, dr. Mütz, dyr. Lubieniecki, dr. Silbiger, dyr. Frączek i red. Kulesza.

Z Białego Krzyża.

W sobotę odbyło się w starostwie zebranie komitetu Białego Krzyża, pod przewodnictwem p. starosty dr. Skwarczyńskiego, sekretarzował p. komisarz Gacek.

Po przemówieniu p. starosty dr. Skwarczyńskiego, który omówił działalność świetlicy Białego Krzyża w Tarnowie, oraz przedstawił konieczność rozszerzenia działalności kulturalno oświatowej przez Biały Krzyż a to przez urządzanie cyklu wykładów i odczytów, zabrał głos p. prof. Marzec, który zakreślił plan akcji oświatowej w świetlicach.

Po żywej dyskusji, w której zabierali głos p. dyr. Prokop, major Płatowicz, red. Kulesza, posiedzenie zamknięto.

Organizacja Przysp. Wojskowego Kobiet.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony Kraju na wypadek wojny, rozwijająca swą działalność na terenie Rzeczypospolitej w myśl idei — nie walki, lecz pracy „za naszą wolność i waszą“ posiada oddział w Tarnowie. Zarząd tutejszego oddziału pod przewodnictwem p. Stanisławy Zakrzewskiej i p. Adeli Sobolewskiej urządził w niedzielę 11-go bm. zbiórkę uliczną, która przyniosła 201 zł. 14 gr. Kwota ta przeznaczona jest na obozy letnie. Zarząd Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju dziękuje gorąco paniom i panom, pomocnym przy zbiórce, jakoteż i wszystkim ofiarodawcom.

W sprawie szkoły im. Hofmanowej.

We wtorek rano zebrał się Komitet Budowy Szkoły im. Hofmanowej przy starym budynku szkoły, gdzie w obecności p. kom. Miasta Marszałkowicza i asesorów Okonia i Hoborskiego, oddał ks. Roman Sanguszko plac obok szkoły bezpłatnie pod budowę nowej szkoły.

Gest ten wielce obywatelski ks. Romana Sanguszki świadczy, że Księciu dobro miasta leży na sercu i że młody Książe chce iść śladem swego Wielkiego Ojca, który przez całe życie był wzorem Obywatela Polaka.

Dziatwa szkolna, która obok budynku szkolnego się zebrała, podziękowała Księciu za hojny dar, pozwalający jej się kształcić dalej, opsypując Go formalnie kwieciem, poczem jedna z uczenic wypowiedziała wierszyk okolicznościowy.

Naokoło spraw miasta.

Przeprowadzka Magistratu do nowego gmachu przy ul. Bernardyńskiej już się rozpoczęna.

Po remoncie budynek Pofranciszkański wygląda świetnie. Sale obszerne, jasne, nadają się doskonale na biura. Wspaniała jest przyszła sala obrad Rady (dawny kościół).

Akcja Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem komisarza Marszałkowicza rozwija się doskonale. Poszczególne sekcje obradują codziennie nad organizacją Obecnie urządził p. komisarz Marszałkowicz olbrzymie magazyny w gmachu policji na ul. Wałowej w celu magazynowania darów w naturze, jakie napływają dla bezrobotnych.

Komisja ankietowa pod przewodnictwem p. komisarza Marszałkowicza przyznała jednogłośnie za prace w reorganizacji administracji biur Magistratu I. nagrodę 200 zł. p. radcy Kołodziejowi, II. nagrodę 100 zł. p. Heilmanowi, III. nagrodę panu Ungarowi 50 zł.

W sprawie pensji komisarza miasta

W ostatnim numerze Pracy pojawił się artykuł, w którym żmudnie oblicza ktoś z magistratem obeznany pensje komisarza według kategorji urzędniczych. Wykazuje całą tabelą, że pensja komisarza jest za wysoką. Zapomina jednak autor, którego anonimowość jest iluzoryczną, że komisarz miasta nie jest urzędnikiem ani rządowym ani komunalnym i pensja jego zostaje specjalnie ustanowioną przez Województwo.

Dodamy jeszcze, że z tej ustanowionej pensji komisarz Marszałkowicz zaraz przy objęciu stanowiska skreślił pokaźną sumę, ze względu na złe stosunki gospodarcze.

Z Bractwa Kurkowego.

W niedzielę, dnia 11 października br. odbyła się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Tarnowie podniosła uroczystość, mająca na celu zacieśnienia bratnich węzłów przyjaźni z Bractwem Kurkowem Krakowskiem.

Uroczystość tą uświetniła swą obecnością delegacja Bractwa Kurkowego Krakowskiego z J. Królewską Mością Inż. Bieniarzem oraz wiceprezesem Drem Rzegocińskim na czele. Wśród huku salwy moździerzowej Król Kurkowy Tarnowski pułk. Maksymilian Hoborski w otoczeniu Marszałków, Prezesa Karola Nowaka, Braci Kurkowych Tarnowskich powitał na celestacie tarnowskim Brać Krakowską krótkiem przemówieniem, poczem goście jak również Brać tarnowska wzięli udział w strzelaniu do tarczy. Po ukończeniu strzelania Brać tarnowska podejmowała drogich gości ze staropolską gościnnością w sali strzeleckiej. W czasie przyjęcia toastowali P. Nowak Prezes Tarnowskiego Bractwa, Kapelan Bractwa X. Dr. Rec, P. Nabywaniec, Kolodziej, Szadziński. Z gości: JKM. Inż. Bieniarz, Wiceprezes Dr. Rzegociński i Marszałek Otorowski.

Wśród bardzo miłego nastroju uroczystość przeciągnęła się do późnych godzin, poczem goście z Krakowa żegnani entuzjastycznie przez Brać tarnowską opuścili Strzelnicę tarnowską, udając się w drogę powrotną do Krakowa.

Na miłość Boską wody!

Mieszkańcy ulic Nowy Świat, Żabnieńska, Klikowska proszą o zmiłowanie się nad nimi i ich dziećmi, które muszą chodzić w tumanach kurzu. Ruch ze względu na rzeźnię i bekoniarnię panuje tam szalony — gęsta, nieprzebita mgławica pyłu zatyka organy oddechowe, pcha się do mieszkań a władze nie myślą ulic tych polewać. Czekamy na zarządzenia.

Odprawa Komendantów Legjonu Młodych.

Wczoraj odbyła się w Warszawie odprawa komendantów Legjonu Młodych. Na odprawie reprezentowane były wszystkie okręgi i obwody Legjonu Młodych: Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Wilno, Łuck, Częstochowa, Tarnów, Stanisławów, Piotrków, Toruń, Gostynin, Kutno i in.

Odprawa wykazała olbrzymi rozwój organizacji i skonsolidowanie ruchu młodej myśli państwowej.

Ustalono program akcji na r. b. a w szczególności omówiono sprawy konsolidacji Obozu Państwowego, pracę wewnętrzną do t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego, jak również kwestję opłat akademickich.

Specjalną uwagę poświęcono sprawie klęski bezrobocia, przyczem postanowiono, że Okręgi zadeklarują swą pracę do Wojewódzkich Komitetów Niesienia Pomocy Bezrobotnym. W związku z wyjazdem na studja Komendanta Głównego p. Zbigniewa Zapasiewicza, funkcje jego przejął p. Edmund Grudziński.

Piękna chwila w życiu emerytki.

Lisia Góra obchodziła ubiegłej niedzieli niezwykłą uroczystość. Oto nauczycielka tamt. szkoły p. Aniela Prusakówna po 35 latach owocnej pracy poszła w zasłużony stan spoczynku. Jubilatka doczekała się objawów żywej wdzięczności ze strony rodziców i dzieci lisiogórskiej parafji; serdecznie przemówił proboszcz ks. kan. Rusin — gorąco żegnało ją grono z p. dyr. Markiślowskim na czele.

Wystawa obrazów.

Dnia 25 bm. zostanie otwarta Wystawa Obrazów Malarzy Polskich w sali lustrzanej Kasyna Miejskiego, na dochód Pomocy Bezrobotnym. — Wystawione będą prace Malczewskiego, Fałata, Adwentowicza, Filipkiewicza, Mehofera, Wojciecha Kossaka, oraz wielu innych mistrzów pędzla. Tarnowiaków zainteresują specjalnie prace inż. Gizbert Studnickiego dyr. budownictwa miejskiego, który jest również bardzo subtelnym malarzem.

Hasło brzeskie.

Z życia organizacyjnego BBWR.

W ubiegłym tygodniu odbyło się na terenie pow. Brzeskiego kilka zapowiedzianych przez Zarząd B. B. W. R. większych zebrań politycznych i organizacyjnych, mianowicie we wsiach: Jadowniki, Dębno i Tymowa, ponadto urządzono wielkie zgromadzenie w Zakładach przemysłowych p. Götza oraz zebranie informacyjne w Iwkowej.

W pierwszych trzech gminach zawiązano koła BBWR. zaś w Okocimie zawiązano koło odśrodkowe.

Na wszystkich zebraniach przemawiali: prezes Zarządu p. dr. Dollinger prof. Patolski i p. Flass.

Ogółem zawiązano do obecnej chwili w powiecie 20 kół BBWR. co jest bardzo wielkim wysiłkiem ze strony Zarz. Pow. BBWR. jeśli się zważy, że obecna pora pilnych robót w polu najmniej na pracę polityczną się nadaje.

Niezależne od zebrań organizacyjnych urządza także b. często, bo prawie w każdą niedzielę, w różnych parafiach wiece polityczne wybitny mowca ks. poseł dr. Czuj które to wiece ściągają zazwyczaj wielką ilość słuchaczy spragnionych usłyszeć szczerą, niefałszowaną prawdę i słowa otuchy na przyszłość.

Walka z bezrobociem.

Zapoczątkowana przez Władze, a oddana w ręce czynników obywatelskich akcja pomocy dla bezrobotnych postępuje w naszym powiecie szybko naprzód, bowiem wszyscy obywatele majętniejsi zadeklarowali na ten cel odpowiednie kwoty, oraz dary w naturze.

Przoduje tej akcji jak zwykle właściciel zakładów przemysłowych p. Götz w Okocimie, który ofiarował dla bezrobotnych $3^1/_2$ wagona ziemiaków i $2^1/_2$ wagona mąki.

Samorzutnie opodatkowali się również urzędnicy i robotnicy w Zakładach p. Götza, ofiarowując: robotnicy $^1/_2$ % zł zarobków, urzędnicy 1% od pensji, zaś Dyrekcja Zakładów postanowiła dodatkowo ofiarować jeszcze 100% zadeklarowanych przez robotników i urzędników kwot dla bezrobotnych.

Również komitet miejscowy pod przewodnictwem komisarza miasta p. Dadaka zapoczątkował na ten sam cel szeroką akcję zbiorową.

Rozwiązanie Rady m. w Wojniczu.

W ostatnich dniach nastąpiło rozwiązanie Rady miejskiej w Wojniczu i ustanowienie komisarza Rządu, z przydaną mu Radą przyboczną.

Komisarzem miasta został dr. Śpiewak Antoni, notarjusz, z młodszych lat legjonista I Brygady, odznaczony za waleczność Krzyżem Virtuti Militari i 4-krotnie Krzyżem walecznych, a obecnie znany za szczytnie z pracy obywatelskiej i społecznej na terenie Wojnicza.

Nominacja dr. Śpiewaka została przyjęta przez tutejszych obywateli z niekłamaną radością, był to bowiem jedyny sposób położenia końca endecko-piastowskiej gospodarce z ks. Sierosławskim na czele, która wiele szkody miastu narobiła.

Pożar Szczurowej.

W dniu 7 bm. wybuchł groźny pożar w miasteczku Szczurowej, który atoli dzięki natychmiastowej pomocy okolicznych Straży pożarnych, między innemi i z Brzeska, w krótkim czasie został stłumiony.

Pastwą pożaru padły dom i dwie stodoły, z tych jedna należąca do p. Gofrona.

Akcją ratunkową kierował osobiście przez cały czas pożaru p. Starosta Dr. Dollinger.

Dalsza pomoc Rządu dla powodzian.

P. Wojewoda Kwaśniewski ofiarował na rzecz powodzian w Brzeskim powiecie dalsze 2000 zł. (łącznie 4000 zł.) która to kwota została natychmiast rozdzielona pomiędzy najbardziej potrzebujących.

Ci, którzy tę pomoc otrzymali, dziękowali ze łzami w oczach za ratunek od głodu, przyczem przekonali się, że w nieszczęściu gdy wszelka pomoc zawiedzie, jedynie Rząd przez swoich zastępców ratuje ich w miarę środków przed głodową śmiercią.

Z działalności „Strzelca“

W niedzielę 11 bm. odbyło się w Porębie Spytkowskiej liczne zebranie złożone ze starszych i młodzieży strzeleckiej, na którem to zebraniu wygłosili przemówienie o ideologji Strzelca i sposobach pracy dla Polski ob. Patolski, Kpt. Ryczek i Czuła.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali prelegentów, poczem dziękując za przybycie do nich i obiecując całą siłą współpracować nad rozwojem Strzelca, rozeszli się do domów. M.

Z Ropczyc.

Dnia 6. 10. 1391 w sali Rady gminnej w Sędziszowie odbyło się zebranie rady gminnej BBWR. z udziałem około 300 osób. Zebranie zagaił prezes koła miejskiego BBWR. burmistrz miasta Sędziszowa Pragłowski Michał, witając przybyłych gości i zebranych, poczem udzielił głosu posłowi Persowi, który wykazywał zasługi obecnego Rządu i Jego wysiłki nad załagodzeniem kryzysu gospodarczego. Następnie zdemaskował zarzuty opozycji, silnie piętnując przewrotną i obłudną politykę posła Stachnika ze stronnictwa „Piast“.

Po nim przemawiał profesor Myszka, omawiając potrzebę organizacji, wzywając do zgody i jednolitego wysiłku całego społeczeństwa, dając przykład z historji przedrozbiorowej Polski. Po nim przemawiał naczelnik poczty Worek Władysław, apelując do zebranych jako wyżej stojących obywateli pod względem uświadomienia narodowego, którzy zdali chlubny egzamin przy wyborach, aby i w obecnym kryzysie gospodarczym wpływali na ludność okoliczną nieuświadomioną pod względem narodowym i państwowym, by Państwo nasze spokojnie przetrwało ogólny kryzys światowy.

Przy końcu p. Burmistrz w związku z przemówieniem posła Persa i profesora Myszki postawił listę Zarządu koła miejskiego BBWR, w skład którego weszli Prez. Pragłowski Michał burmistrz, zast. Polek Józef właściciel tkalni, sekr. Stanisław Sapeta, skarbnik Dr. Goldmann Józef, poczem poseł Pers wyjaśnił sprawy lokalne.

Podziękowaniem przybyłym na zebranie oraz okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marszałka Polski, burmistrz Pragłowski zabranie zakończył.

Dnia 9. bm. odbyło się zebranie z inicjatywy TSL. w sprawie „Tygodnia Macierzy Polskiej“. W zastępstwie Dra Janellego zagaił zebranie i referował sprawę prof. Myszka. Poczem utworzono Komitet powiatowy, na czele którego stanęła p. Grabowiecka, obejmując przewodnictwo i zastanawiając się nad urządzeniem Tygodnia. Uchwalono urządzić zbiórkę uliczną dnia 11. 10. w razie niepogody dnia 18. 10. oraz sprzedaż broszur, odznak i znaczków. Propagandę Macierzy szkolnej w szkołach prowadzić będą Dr. Janelli, Dyr. Lisowska dyr. Sadowski i inspektor Grabowiecki. Uchwalono wygłosić przemówienie dla szerszych mas na rynku o 12. godz. dnia 18 X., które wygłosi T. Myszka. W końcu postanowił komitet wysłać do gmin listy składkowe.

W skład komitetu weszli: Starosta Hnatyk, Ks. Dyr. Janelli, Dyr. Lisowska, Dyr. Sadowski, Burmistrz Bursztyn, Stanisław Kurzawa, Inspektor Grabowiecka, Wojciech Grędys.

Dnia 11 bm. odbyło się powiatowe zebranie BBWR. w Ropczycach w sali Rady Powiatowej, z udziałem około 500 osób.

Wśród zebranych zauważyć można było starostę Celewicza, zastępcę starosty Hnatyka, sekretarza Rady Powiatowej, prezesów obwodowych dra Erbena, naczelnika Worka, przedstawicieli Dębicy z drem Nagawieckim na czele, prof. Szczerbę, prezesa Legjonistów Darłaka, b. komisarza Siłkowskiego, burmistrza Sędziszowa Pragłowskiego, inspektora Grabowieckiego, kanonika Rogoża i licznych przedstawicieli wsi i miasta.

Zebranie zagaił burmistrz Bursztyn, prezes Rady pow. BBWR. udzielając głosu prof. Myszce, który złożył krótkie sprawozdanie z organizacji w powiecie, poczem zabrał głos poseł Pers, który jako poseł z powiatu ropczyckiego. powitał serdecznie zebranych, podkreślając w swojem przemówieniu dobrą gospodarkę obecnego Rządu. Jasno przedstawił historję gminy zbiorowej, wykazując dobre jej strony, oraz konieczność wprowadzenia jej. Ze szczerem oburzeniem potępił demagogję opozycji, która szerzy fałszywe wieści o sądach doraźnych. Przy końcu zapewnił, że Rząd Marszałka Piłsudskiego jest sprawiedliwym i że wszystkie warstwy ze spokojnem sumieniem stanąć przy Nim powinny. Po nim zabrał głos poseł Dobrzański, który w doskonałym przemówieniu stwierdził demagogję opozycji oraz zreferował sprawę budżetu, wyjaśniając dobitnie sprawę pożyczki dla Państwa.

Dalej wyjaśnił sprawę obcięcia pensji i podkreślił wartość Rządu, który stara się zaradzić, by kryzys światowy, któremu ulega i Polska przebiegł łagodnie. W imieniu honoru narodowego wzywał zebranych do spokojnego przetrwania do czasów lepszych.

Omówił jeszcze sprawę sądów doraźnych oraz jaskrawo zdemaskował pracę opozycji, przytaczając fakty z dziennika „Piast“.

Przy końcu podkreślił wartość przymierza Polski z Francją, nawołując obywateli do jedności i zgody pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego. Oba przemówienia posłów zostały nagrodzone licznemi oklaskami zebranej publiczności.

Burmistrz Bursztyn podziękował panom posłom za przybycie i za doskonałe zreferowanie spraw bieżących, zgłaszając rezolucję wyrażającą zaufanie Klubowi BBWR. oraz obecnym panom posłom i wysłanie adresu hołdowniczego dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Zebrani entuzjastycznie rezolucję uchwalili, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Na tem prezes Bursztyn zebranie zamknął.

Bilans powodzi.

Powódź w województwie krakowskiem stanowi klęskę bardzo poważną. Dziesięć gmin było całkowicie zalanych, częściowo — 292. Zalaniu uległo 1942 domy. Szkody w zabudowaniach wynoszą 257.090 zł. w płodach rolnych i drogach 2,184.000 zł., w budowlach 2 miljony zł.

Poza subwencjami rządowemi dla powodzian wpłynęło do rąk wojewody krak. 5 tys. zł. od p. Prezydenta Rzeczypospolitej i 20 tys. zł. od Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wojewódzki Zjazd Inwalidów w Krakowie.

KRAKÓW, 11,10. — Odbył się tu wojewódzki zjazd delegatów Związku Inwalidów wojennych, poprzedzony uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim za poległych i zmarłych inwalidów. O godz. 10, 30 delegaci zebrali się na obrady w sali pałacu Spiskiego w Rynku Głównym. Na zjazd przybyli w charakterze gości woj. Kwaśniewski, posłowie B. B. W. R. dr. Bogdani i dr. Dyboski, prezes Izby Skarbowej Greger, przedstawiciele okręgowego zarządu Związku Legjonistów i Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Ponadto w zjeździe wojewódzkim uczestniczyli członkowie zarządu głównego Związku Inwalidów i przedstawiciele poszczególnych okręgów z całego kraju.

Obrady zagaił poseł Pająk, poczem dokonano wyboru prezydjum, wybierając prezesem honorowym posła Wagnera a przewodniczącym Zjazdu posła Karkoszkę. Zjazd wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie organizacyjne, kasowe i komisji rewizyjnej, poczem uchwalił absolutorjum ustępującemu zarządowi. W dalszym ciągu, po ożywionej dyskusji, przyjęto budżet na rok 1931. Z kolei wygłoszono referaty w sprawach organizacyjnych, zaopatrzeniowych, (w Związku z obniżeniem rent) i koncesyjnych.

Zjazd zakończył swe obrady uchwaleniem rezolucji i wniosków w sprawach inwalidzkich.

Nadesłane.

Wezwanie.

W ostatnim numerze Tygodnika żydowskiego z dnia 6. października 1931. ukazał się artykuł p .t. „Z czego pan żyje?“

Celem tego artykułu było nieudolne usiłowanie poniżenia mej godności w opinji publicznej.

Jakkolwiek treść tego artykułu jest podłą i celu swego nie osiągła, to jednak wzywam autora tego artykułu, by miał odwagę cywilną podać swe imię i nazwisko, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karno-sądowej, a nie podszywał się pod odpowiedzialność wydawcy i redaktora jakiegoś Chaima Friedmana lub innej tego rodzaju osoby, a to do dni 3, ileże w przeciwnym razie dotyczący anonimowy autor jest podłym łajdakiem i nikczemnym tchórzem.

Artur Margulies.

Z harcerstwa.

Celem uczczenia 20-letniej rocznicy powstania pierwszych zastępów w Polsce, hufiec tarnowski 11 bm. urządził całodzienne ćwiczenia w okolicy Chyszowa i Białej. Ćwiczenia poprzedziła msza św. w kościele XX Misjonarzy.

Powzięto myśl zbudowania dla poległych harcerzy tarnowskich pomnika, który ma stanąć na polanie św. Jerzego, położonej za górą św. Marcina, a nazwanej tak na cześć patrona harcerstwa.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza.— W drukarni L. Styrny w Tarnowie.